

Podwyżki opłat komunalnych budzą sprzeciw w rosyjskich regionach

Katarzyna Chawryło, Podwyżki opłat komunalnych budzą sprzeciw w rosyjskich regionach

23 marca w kilkunastu miastach Rosji odbyły się protesty przeciwko podwyżkom opłat za usługi komunalno-mieszkaniowe w ramach ogólnorosyjskiej obywatelskiej akcji. Protesty nie miały masowego charakteru: w najliczniejszych mityngach, do których doszło m.in. we Władywostoku, Jekaterynburgu i Tomsku, wzięło udział po kilkaset osób. Akcje miały jednak oddolny charakter i objęły praktycznie wszystkie regiony. W niektórych miastach spontaniczne wystąpienia, podczas których podnoszone są hasła antyrządowe, powtarzają się regularnie od początku 2013 roku. Ich powodem jest bezprecedensowy w skali ostatnich lat wzrost opłat za dostawę energii elektrycznej, gazu, ogrzewania, który w części regionów w 2013 roku przekroczył 200% (np. w Republice Ałtaj, Obwodzie Murmańskim). Tegoroczny wzrost taryf, który znacznie przewyższył ten zapowiadany przez władze, wynika przede wszystkim z wprowadzenia norm zużycia mediów komunalnych oraz praktyk spekulacyjnych lokalnych dostawców.

Komentarz

- Zła sytuacja w sferze usług komunalnych jest postrzegana przez społeczeństwo rosyjskie jako najpoważniejszy problem społeczny w Rosji i jest głównym źródłem krytyki pod adresem władz lokalnych i Kremla. Wysokie koszty oraz niska jakość usług komunalnych są najważniejszym problemem dla 58% Rosjan (według badań ośrodka WCIOM), a 18% z nich (według ośrodka FOM) wymienia je jako zasadniczy powód możliwych protestów społecznych. Frustrację obywateli dodatkowo wzmaga pozycja lokalnej administracji, która niejednokrotnie odcina się od skarg mieszkańców i odmawia udzielania wyjaśnień w kwestii wzrostu kosztów. W związku z tym dalsze przewidywane podwyżki mogą skutkować zaostrzeniem napięcia społecznego i bardziej masowymi wystąpieniami.
- Kreml postrzega wzrost aktywności protestacyjnej na gruncie socjalnym w rosyjskich regionach jako zagrożenie i próbuje przejmować inicjatywę. Palące problemy społeczne dotyczą bowiem przede wszystkim biedniejszych i uzależnionych od pomocy państwa opiekuńczego warstw społecznych – pracowników przemysłu, emerytów, mieszkańców prowincji, którzy są uznawani za fundament poparcia społecznego dla Kremla. W

związku z tym metodą Władimira Putina na częściowe odparcie krytyki ze strony społeczności lokalnych są próby zrzucenia odpowiedzialności za podwyżki na rząd i władze regionalne. Przykładem takiego działania było wystąpienie z 25 lutego transmitowane przez państwowe kanały telewizyjne, w którym prezydent w ostrych słowach zażądał od rządu zredukowania podwyżek do 6% w skali roku oraz natychmiastowej interwencji szefów regionów. Ponadto w ciągu ostatnich tygodni zdymisjonowano kilku urzędników odpowiedzialnych za sferę usług komunalnych, m.in. w Petersburgu i Republice Ałtaj.

- Starając się pogodzić wytyczne prezydenta z zobowiązaniami wobec dostawców mediów komunalnych, władze regionalne będą zmuszone pokryć różnicę kosztów z własnych budżetów. W obliczu deficytu środków realnym sposobem na wyjście z sytuacji wydaje się wzrost zadłużenia regionów. Zacieśnienie kontroli władz federalnych nad sektorem usług komunalnych oraz zwiększanie presji na władze regionów, będzie jednak wywoływać ferment wśród lokalnych elit i rzutować na wzrost niezadowolenia z polityki centrum.